

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Konrada Majchrzyka pt.**  
***Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie w latach 1956-1975. Struktura, ludzie, mechanizmy,***  
**Lublin 2024, ss. 522**  
**przygotowanej pod kierunkiem prof. dra hab. Janusza Wrony i dr Tomasza Czarnoty**

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zajmowała w systemie politycznym PRL szczególne miejsce, a jej aparat był – niezależnie od ustaleń konstytucji - rzeczywistym centrum władzy. Dlatego z uznaniem należy przyjąć rozwijające się, zwłaszcza w ostatnich latach, badania historyczne nad dziejami PZPR. Wprawdzie w ponad trzydzieści lat po upadku monopolistycznych rządów tej partii zakończonych jej rozwiązaniem, historia PZPR nie doczekała się dotąd całościowej, naukowej monografii, to jednak powstało już sporo opracowań dotyczących jej regionalnych struktur, które w oczywisty sposób ułatwią w przyszłości przygotowanie całościowej syntezy. W tym właśnie nurcie badań mieści się rozprawa mgr Konrada Majchrzyka, której powstanie witam z uznaniem jako kolejny krok w procesie poznania dziejów organizacji, do której w różnych okresach jej ponad czterdziestoletniej działalności należało od 1 do 3 mln ludzi. Oznacza to, że przez jej szeregi przewinął się pokaźny odsetek Polaków.

Za cezurę początkową swej pracy doktorant wybrał rok 1956. Nie ulega wątpliwości, że obok 1980 r. był on jednym z dwóch najistotniejszych w dziejach Polski rządzonej przez komunistów. Jednak doktorant nie uzasadnił przekonująco we wstępie, dlaczego w swoich analizach zdecydował się pominąć relatywnie krótki, bo trwający de facto od początku 1949 r., okres stalinowski, w którym uformował się lubelski Komitet Wojewódzki. Wydaje mi się, że praca – zwłaszcza, gdyby miała się doczekać publikacji, na co w moim przekonaniu zasługuje - powinna zostać uzupełniona w odpowiednich miejscach, o związane informacje dotyczące lat 1949-55. Tym bardziej, że doktorantowi już w tej wersji pracy (jak na s. 72) zdarza się odwoływać do wydarzeń mających miejsce przed 1956 r. Mam przy tym świadomość istnienia

monografii autorstwa Katarzyny Zawadki<sup>1</sup>, ale jestem zdania, że nie powinno to ograniczać pola badań Autora, natomiast wydatnie ułatwić uzupełnienie obecnej wersji ewentualnej przyszłej książki.

Oczywista natomiast i nie budząca moich zastrzeżeń jest cezura końcowa, przypadająca na rok 1975, a związana z reformą podziału terytorialnego PRL oraz podziałem dużego województwa lubelskiego (a w ślad za tym także KW PZPR) na cztery mniejsze: białkopodlaskie, chełmskie, zamojskie oraz oczywiście pomniejszone lubelskie.

Autor wykorzystał w swej pracy wszystkie najistotniejsze źródła. Na szczególnie podkreślenie zasługuje szeroka kwerenda, przeprowadzona przez niego w blisko dziesięciu różnych archiwach, z których najistotniejsze były zbiory Archiwum Państwowego w Lublinie, posiadającego większość materiałów zachowane po lokalnych strukturach PZPR. Ujawniony w dysertacji zakres i głębokość przeprowadzonej kwerendy w tym właśnie archiwum, uważam za dowód ponadprzeciętnej pracowitości doktoranta. Dobrze prezentuje się również przeprowadzona przez niego kwerenda prasowa, która jednak nie miała dla bazy źródłowej pracy zasadniczego znaczenia. Doktorant znakomicie orientuje się także w istniejącej literaturze przedmiotu, natomiast nie jest dla mnie jasne, czy brak relacji świadków wynika z ich fizycznej niedostępności, czy też świadomej decyzji doktoranta. Informacji na ten temat nie znalazłem w pracy, poza enigmatycznie brzmiącym zdaniem w jej zakończeniu o „braku chęci do dyskusji i dialogu lokalnych światków [sic!] historii, którzy wciąż niechętnie dzielą się swoją wiedzą i spostrzeżeniami związanymi z życiową drogą ich przodków obejmującą aktywną działalność w szeregach PZPR” (s. 367).

Konstrukcja pracy, podzielonej na cztery rozdziały, ma charakter problemowo-chronologiczny, co uważam za optymalne rozwiązanie dla wybranego tematu. W rozdziale pierwszym, doktorant poddał szczegółowej analizie strukturę i kompetencje poszczególnych struktur lubelskiego KW PZPR. Mam jednak wrażenie, że zbyt wiele miejsca – w stosunku do realnego znaczenia tych organów – poświęcił w nim wojewódzkim konferencjom sprawozdawczo-wyborczym i wojewódzkim konferencjom przedjazdowym (blisko 30 stron) oraz komisjom: kontroli partyjnej i rewizyjnej (prawie 20 stron). Ta część pracy zyskałaby na wartości poznawczej, gdyby została zdominowana przez analizę funkcjonowania organów odgrywających nie fasadową, ale realną rolę, takich jak Egzekutywa, Sekretariat KW, I sekretarz KW oraz Wydziały KW. Tym bardziej, że sam Autor trafnie zauważył na s. 95, że: „Realia odbiegały dalece od statutu, Egzekutywa KW a ściślej, Sekretariat był faktycznym

---

<sup>1</sup> K. Zawadka, „Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956. Struktura – ludzie – mechanizm funkcjonowania”, Lublin 2014.

centrum władzy w regionie i stanowił decydujący ośrodek dyspozycyjny w całym województwie”. Tymczasem funkcjonowaniu tych organów doktorant poświęcił zaledwie 14 stron, zaś newralgicznemu stanowisku I sekretarza KW zaledwie jedną stronę (99-tą). W moim przekonaniu proporcje objętości powinny być tu odwrotne.

Ryzykowne w tym kontekście wydało mi się też stwierdzenie mgr Majchrzyka, że „władza skupiona w KW, w pewnym sensie, odpowiadała klasycznemu Monteskiuszowskiemu trójpodziałowi władzy” (s. 27). Bazując wyłącznie na statucie można oczywiście snuć taką analogię, jednak realia funkcjonowania PZPR wskazywały na brak jakiegokolwiek podziału władzy.

W rozdziale drugim doktorant zajął się ludźmi, tworzącymi aparat lubelskiej PZPR. W pierwszej kolejności dokonał charakterystyki bazy członkowskiej, analizując nie tylko zmiany w jej liczebności, ale także ich strukturę wieku, wykształcenia oraz uprawianych zawodów. Wykazał, co było zresztą zbliżone do ogólnokrajowego trendu, że generalnie liczebność PZPR w omawianym okresie rosła. Tylko w dwóch okresach zarysował się odwrotny proces (w l. 1957-1958 oraz w 1971), co było rezultatem prowadzonych wówczas akcji weryfikacyjnych.

Interesujące ustalenia w tym fragmencie dysertacji dotyczą członków Komitetu Wojewódzkiego, a zatem szerszej, regionalnej elity władzy. Potwierdzają one, że zdecydowana większość tworzących ją ludzi swą działalność polityczną zaczynała w szeregach KPP/PPR, a nie PPS. Z obliczeń mgr Majchrzyka wynika, że w latach 1960-1967 w lubelskim KW na jednego „pepeesowca” przypadało średnio czterech „pepeerowców”. Co ciekawe w kolejnych latach proces ten uległ jeszcze pogłębieniu i w 1973 r. stosunek ten wynosił ponad 1 do 8. Zarazem jednak trudno nie wspomnieć, że pepeesowską przeszłość z lat II RP miał Władysław Kozdra, czyli najdłużej urzędujący I sekretarz lubelskiego KW, choć już w czasie wojny wstąpił do PPR.

Z badań doktoranta, potwierdzających zresztą ustalenia innych historyków, wynika, że wyraźnie widoczny był trend starzenia się członków KW w kolejnych kadencjach. Natomiast na niezmiennie wysokim poziomie kształtował się w tym gremium odsetek mężczyzn. Liczba kobiet malała zresztą w hierarchii PZPR w miarę wznoszenia się na jej wyższe szczeble. W analizowanej w tym samym rozdziale lubelskiej Egzekutywie KW pierwsza kobieta pojawiła się dopiero w 1971 r., a druga towarzyszka pojawiła się w tym gremium dopiero w ostatnim z poddanych analizie 1975 r. Były to nauczycielka Zofia Bora oraz sekretarz propagandy KM PZPR w Lublinie Ewa Krajewska.

Wprawdzie mężczyźni wyraźnie przeważali też wśród ogółu członków PZPR, stanowiąc ponad trzy czwarte z nich, ale w aparacie partyjnym ich odsetek był jeszcze wyższy.

Ten swoisty mizoginizm w partii odwołującej się, przynajmniej werbalnie, do marksizmu stanowi jeden z najciekawszych problemów w badaniach nad historią PZPR i innych rządzących partii komunistycznych, gdzie sytuacja wyglądała dość podobnie.

Szczegółowa analiza składu Egzekutywy, to najważniejszy fragment opracowanego przez doktoranta portretu zbiorowego najwyższego kręgu regionalnej elity władzy. Trafnie przy tym zauważył, że nie należeli do niej wszyscy jej członkowie - łącznie w omawianym w pracy okresie było to 67 osób. Zdarzali się też bowiem w składzie Egzekutywy KW szeregowi członkowie PZPR, będący „w rzeczywistości figurantami, którzy często dokooptowani byli jedynie w celach statystycznych, dla zapewnienia odpowiedniego składu socjalnego tegoż gremium” (s. 161). Nie było już natomiast figurantów w poddanym równie drobiazgowej analizie gronie 23 towarzyszy, którzy pełnili w tym okresie funkcje sekretarzy KW. Co znamienne, z ustaleń mgr Majchrzyka wynika, że aż 21 z nich było wcześniej etatowymi pracownikami aparatu partyjnego (pierwszymi sekretarzami KP; instruktorami, inspektorami wydziałów KC; kierownikami wydziałów KW; pierwszymi sekretarzami KZ), co znakomicie ilustruje poziom swoistej „szczelności” obiegu kadrowego w ramach aparatu PZPR. Logiczne zwieńczenie tego fragmentu pracy stanowi analiza życiorysów pięciu działaczy, pełniących funkcję I sekretarza KW.

Kolejny, trzeci już rozdział omawianej rozprawy, poświęcony został wybranym aspektom funkcjonowania lubelskiego KW. Wybór owych aspektów wydaje mi się istotną kwestią przy ocenie tej dysertacji. Jest oczywiste, że wobec olbrzymiej liczby obszarów jaka pozostawała w zainteresowaniu aparatu PZPR omówienie ich wszystkich było niemożliwe i wymagało selekcji. Przy jej przeprowadzaniu należało zastosować dwa kryteria: znaczenia danej dziedziny i jej reprezentatywności. Stwierdzam, że mgr Majchrzykowi udało się do znacznym stopniu.

Przygotowany przez niego przegląd otwiera – co uważam za w pełni uzasadnione – omówienie funkcjonowania systemu nomenklatury. Decyzje kadrowe były w istocie rzeczy najważniejszym narzędziem sprawowania władzy przez PZPR i oddziaływania w ten sposób na niemal wszystkie sfery funkcjonowania państwa, a w dużym zakresie także i społeczeństwa. Doktorant trafnie wykazał wyraźną także w innych województwach tendencję komitetów niższego szczebla (zwłaszcza powiatowych) do rozbudowywania systemu nomenklatury na podległym im terenie. Udało mu się również odtworzyć niektóre z patologii jakie rodził system nomenklatury.

Mgr Majchrzyk wnikliwie omówił ponadto pomijany w niektórych pracach o działalności PZPR problem jej finansów. Jego ustalenia potwierdziły pogląd, że budżet PZPR

był w miarę upływu lat w coraz większym stopniu finansowany z innych źródeł niż składki członkowskie. Zarazem, wbrew różnym mitom, wykazał, że płace w aparacie partyjnym nie były aż tak atrakcyjne. Rozważyłbym natomiast przeniesienie podrozdziału o finansach PZPR do rozdziału pierwszego pracy, ponieważ kwestia finansów znacznie bardziej pasuje do omawianych w nim wątków dotyczących struktury i kadr gdańskiego KW niż do spraw związanych z jego działalnością zewnętrzną.

Moją wątpliwość natury konstrukcyjnej wzbudziło również umieszczenie w tej części pracy podrozdziału dotyczącego roli KW w organizacji tzw. wyborów do Sejmu na przykładzie 1957 r. Wydaje mi się, że wątek ten bardziej pasuje do kolejnego rozdziału, dotyczącego sytuacji w lubelskiej PZPR w okresie czterech kryzysów społeczno-politycznych. W rozdziale trzecim oczekiwałbym raczej syntetycznych informacji na temat procesu ustalania listy kandydatów na posłów przy okazji kolejnych głosowań do Sejmu PRL, tym bardziej, że to z 1957 r. było z wielu względów wyjątkowe (a nie typowe), co zresztą sam doktorant przyznaje pisząc, że poprzedzająca je kampania „miała burzliwy i nie w pełni kontrolowany przez PZPR przebieg, spotkała się z wieloma przeciwnościami z punktu widzenia partii komunistycznej” (s. 222) . Podobną uwagę mam do podrozdziału dotyczącego nadzoru KW na lokalną prasę – to jest bardziej jej charakterystyka, skoncentrowana zwłaszcza na roku 1956 i kilku kolejnych latach, niż analiza metod owego nadzoru i problemów z tym związanych. Zabrakło tu w moim przekonaniu umiejętności syntezy i koncentracji informacji.

Zaskoczył mnie nieco wybór zagadnień związanych ze współpracą przygraniczną. Mam oczywiście świadomość, że z racji usytuowania geograficznego województwa KW musiał się zajmować także i tą problematyką. Wydaje mi się jednak, że w codziennym funkcjonowaniu Komitetu zajmowała ona zdecydowanie mniej miejsca niż np. nadzór nad działalnością państwowej, ale i prywatnej części gospodarki w woj. lubelskim, w tym zwłaszcza rolnictwa. Szkoda, że w pracy zabrakło zwięzłego poruszenia tych wątków. Znalazło się natomiast – i słusznie – miejsce na analizę relacji KW z wojewódzkimi strukturami dwóch stronnictw satelickich PZPR czyli ZSL i SD. Doktorant celnie przy tej okazji wykazał, jak ogólnopolska kampania Gomułki na rzecz ponownego (po kryzysie z 1956 r.) ubezwłasnowolnienia ZSL, znalazła odzwierciedlenie w zmianach wymuszonych na wojewódzkich strukturach ludowców.

Czwarty, ostatni rozdział dysertacji, został poświęcony analizie roli lubelskiego KW w czterech sytuacjach kryzysowych, a mianowicie w 1956 r., podczas konfrontacji milenijnej z Kościołem katolickim w 1966 r., protestów młodzieży w marcu 1968 r. oraz rewolty robotniczej na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. W każdym z tych wątków mgr Majchrzykowi udało się przekrojowo przedstawić rolę wojewódzkiej organizacji PZPR, a zarazem dokonać szeregu

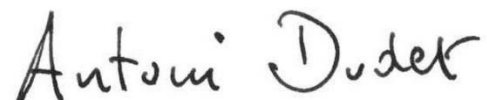
ustaleń poszerzających dotychczasowy stan wiedzy. W szczególności odnoszę to do wydarzeń lubelskiego Marca 1968 r., o których doktorant trafnie zauważył, że „nie doczekały się jak dotąd licznych opracowań” (s. 317).

Pracę zamyka liczące jedenaście stron Zakończenie, w którym mgr Majchrzyk nie tylko dokonał syntetycznego podsumowania oraz sformułował samodzielne wnioski, ale zarysował również postulowane przez niego dalsze kierunki badań nad dziejami PZPR.

Zaznaczyć muszę, że przed ewentualną publikacją praca wymagać będzie nie tylko zmian konstrukcyjnych, ale i dopracowania od strony redakcyjnej oraz językowej, zawiera bowiem stosunkowo dużo rozmaitych potknięć stylistycznych oraz tzw. literówek. Jej zaletą pozostaje natomiast duża liczba tabel i wykresów, mających istotne walory poznawcze. Uzupełnia ją – obok obszernej i wyczerpującej bibliografii – także aneks z ośmioma dokumentami, w tym odnalezioną przez doktoranta instrukcją nomenklaturową lubelskiego KW PZPR. Bardzo cennym dodatkiem są też noty biograficzne członków Egzekutywy KW PZPR w Lublinie w latach 1956-1975

### **Konkluzja**

Podsumowując, stwierdzam z przekonaniem, że tekst rozprawy autorstwa mgr Konrada Majchrzyka zawiera wszystkie wymagane elementy składowe pracy doktorskiej i spełnia stawiane jej wymogi formalne, określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2023, poz. 742). Wnoszę w związku z tym o dopuszczenie mgr Konrada Majchrzyka do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Antoni Dudek